

SŁOWO

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemia
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIRZ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 4-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wilno, Czwartek 1 września 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odświeżeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zmaganie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa nadeszona ryczałtem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W reklamach wcielonych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zmaganie o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Wrażenia paryskie.

Paris 26. VIII 27 r.

Znam z osobistej obserwacji znaczny kawał świata, lecz Paryż, do którego zazwyczaj skierowują się wyjeżdżający zagranicę, znam tylko statystycznie i historycznie.

Na początku wieku XIX, gdy Francja po Rosji była mocarstwem o najliczniejszej ludności, Paryż był największym miastem na kontynencie Europy. Liczył bowiem 547 tys. ludności, chociaż przeżywał upadek podczas rewolucji; od 1791 r. do 1801 ludność jego zmniejszyła się 634 t. do 547 tys. Lecz w epoce wojen Napoleona I, gdy z Paryża był rządzący kontynentem, ludność tej stolicy nowoczesnej Europy wzrosła do 714 tys. Okresy wzrostu lub upadku Paryża, samo tempo tego wzrostu było związane ze słupkami powodzenia lub upadku Francji. Słabo rosł Paryż za czasów Restauracji; w ciągu lat 15 przybyło mu 71 tys. mieszkańców. Za mieszczańskiego króla Ludwika Filipa, w ciągu lat 18 przybyła mu około 300 tys. mieszkańców. Okres rewolucji 1848 r. tamuje rozwój Paryża. Lecz w ciągu 20 lat rządów Napoleona III Paryż przybyła 300 tys. mieszkańców. Poem w ciągu 43 lat, tj. do wojny światowej, Paryż przybyła blisko miliona mieszkańców. Jest to okres wzrostu wielkich miast pod wpływem rozwoju sieci kolejowej. W tym okresie Berlin przerasta Paryż. Maksimum ludności osiąga Paryż w 1921 r., dochodzi bowiem do 3,9 miliona. Od tego czasu ludność Paryża się zmniejsza, wprawdzie nieznacznie. Lecz jest to barometrem ciężkiego stanu Francji powojennej.

Paryż, gdy myślał o nim statystycznie, przedstawiał się mi, jako miasto o minimalnym procencie urodzeń, znacznie większej, niż w Berlinie śmiertelności; największego na kuli ziemskiej procentu niezwyrodnionych dzieci, najniższej ilości abortów. Paryż sięgała największą liczbę cudzoziemców, niż inne miasta Europy. Lecz czym? Zdało mi się, że tem, że jest kabaretem, dancingiem, domem rozpusty świata.

Pierwsze wrażenia Paryża, wrażenia bulwarów przylegających do Opery, nie były dodam. Przybyłem o godzinie 12 w nocy. Ulicy i kawiarnie były przepięknie oświetlone promiennym tłumem. Targowisko ludzkie, kabaret światowy — myślałem. Piękność Paryża uderzyła mnie, gdy zobaczyłem Plac Concorde, Av. des Champs Elyses i t. p. ulice i place o przeszłej perspektywie, o wspaniałych budowach, o przedziwnych pomnikach. Paryż jest bezwarunkowo jednym z najpiękniejszych miast na świecie. Głusz narodu francuskiego przejawiał się nie w postaci, poezja francuska to zimna retoryka, nie w filozofii, którą tylko popularyzowali i wygryzowali, lecz w architekturze i dekoracyjności, perspektywach Paryża. Tysiące cudzoziemców, nawet ze słabym zmysłem estetycznym jak Amerykanie, ale z pewną tęsknotą za pięknem błędną z Bedekrem w ręku po Paryżu oglądają piękność jego budowli.

Jakkolwiek, przeszło trzy czwarte miasta powstało w ciągu ostatnich 100 lat, Paryż nosi cechy miasta historycznego, może dlatego, że historia Francji w ciągu ostatnich stuleci — dzieje lat była tak różnorodna, tak obfita w dramaty dziejowe. Paryż zawiązuje się do trzeciego cesarstwa, temu ostatniemu okresowi wielkiej Francji. Wówczas to rozszerzono wiele ulic Paryża, wytworzono szereg placów. Powiadają, że Napoleon III miał na celu względy strategiczne, ułatwienie walki z mocą powstała rewolucja; dawne wąskie uliczki ułatwiała walkę barykadową. Bez względu na motywy, jakie mi się wówczas kierowały, dla estetyki i higieny miasta zrobiono wówczas bardzo dużo.

Za Trzeciej Rzeczypospolitej zrobiono dla upiększenia Paryża niewiele. Ostatnie chwile wieku XX odznacza się brakiem smaku. W 1889 r. wybudowano wieżę Eifel. Jej konstrukcja żelazna sprawia wrażenie jakiejś fabryki, jej szczyt żelazny, z których się składa, wygląda jak szkielet obdarty z mięśni. Nie imponuje nawet wysokość, bo stoi u podnóża góry, na której wznosi się wielki gmach, mieszający teatr popularny i muzeum, tak zw. Trocadero.

Z moich okien widzę niemal całą wieżę Eifel i gdy rozmyślałem o jej brzydocie, raptem ujrzałem bajeczny widok: wieża od góry do dołu pokrywała licznymi komętami i gwiazdami. Sądziłem, że miasto z racji

świąta narodowego, było to 14 sierpnia, ja illuminiuje. Nie — to jedna wielka fabryka automobili urzędu tam przez dzień swe reklamy, co kosztuje milion franków rocznie. Reklama już ponad amerykańska, nieodpowiadająca zwyczajom przemysłu francuskiego, zwykle skąpego na reklamy.

Styl naszego wieku — żelazo i beton, źródło efektów estetycznych — elektryczność, a dziś już główny czynnik życia gospodarczego świata. Postępy elektryfikacji w Europie są głównym źródłem odradzania się gospodarczego powojennego.

Paryż był oblegany w 1871 r., ostrzeżony w 1918 r., lecz te wojny nie uszkodziły jego budowli. W grzy pasz mogą pomniki, które sobie narod francuski wystawił w architekturze i rzeźbach Paryża, jeżeli przyjdzie i rzetwo wojna, a będzie ona o tyle głośniejsza od ostatniej, o ile ta ostatnia od wojny 1871 r.

Paryż wzbudza szereg wspomnień historycznych: rewolucji i kontrrewolucji. Imponujące są wojny domowe Francji. Dowodzą one, że szereg dóbr natury idealnej Francuzi cenili więcej; niż życie. Rewolucja bolszewicka i panowanie bolszewizmu w Rosji umożliwiła dziś zrozumienie cywilizacyjnych zasług generala Czerwonego, którą w tak zw. dniach czerwcowych w 1848 r. utopił we krwi powstanie robotników Paryża, lub Mac-Mahona, który wymordowaniem kilkunastu tysięcy zniszczył Komunę.

Każdy pragnąłby, aby krew spokojnie płynęła w żyłach ludzkich, zasilała mózg, żywiła myśl, nie zaś aby zszalała bruki uliczne lub pola wiewskie. Lecz gdy krew uderza do głowy, organizm się ratuje puszczaniem krwi. W Rosji krew uderzyła do mózgu. Nie puszczono krwi i Rosja wciąż się krwawi, aż zgnije.

Paryż mówi dużo o Francji, między innymi o jej słabych zdolnościach organizacyjnych. Dłwiny to kraj; dzwiny to naród, który stwarza takie porządki, które o tyle nie odpowiadają jego potrzebom, że musi je burzyć drogą gwałtu. W zmianie ustroju politycznych, częściści przeobrażeń politycznych, w rewolucjach i restauracjach Francuzi wzięli rekord. Wygra wojna ustaliła Rzeczpospolitą we Francji, w razie przegranej Francji niemal napewno zostałaby monarchją. Podczas zwycięstw niemieckich we Francji rozważano, jak wielkim czynnikiem siły Niemiec jest ich ustrój monarchiczny. Ślad dzisiejsza część Francuzów utrzymywania ustroju republikańskiego w Niemczech.

Francja współczesna musi stać się terenem zamieszek rewolucyjnych nie przez akcję monarchistów, lecz komunistów. Siła komunistów we Francji to nie owych 20 deputowanych komunistycznych w francuskiej Izbie Deputowanych, nie ich wyborcy — nawet nie organizacje komunistyczne, zasilane pieniądze z Moskwy, lecz cudzoziemscy robotnicy. Warunki ludnościowe Francji, jej brak przysiosci naturalnego, a nawet zmieszania się ludności w wielu okręgach Francji zmusza ją do ściągania obcych robotników. Ich wyszkolenie, bezwzględność, ponizające warunki egzystencji — przy ich do komunizmu; czynią z nich pierwsi i najbardziej niebezpieczni, zdemoralizowani. W demonstracji przeciwko poselstwu amerykańskiemu w której wziął udział dwudziestotysięczny tłum, rabujący przy tej sposobności magazyny pierwszorządnej dzielnicy Paryża, udział cudzoziemców był nader znaczny. Policja aresztowała 2000 osób, raniła 30; otrzymała lżejsze lub cięższe uszkodzenia ciała 114 policjantów. Była to utarczka, poprzedzająca wielkie bitwy.

Francuzi skarżą się na zbrodnię robotników Polaków. My możemy tylko na to odpowiedzieć: „Pocóż to wasze warunki zrobiły ich zbrodnictwem pierwszymi? Był to moralny w Westfalii, daje minimalną liczbę przestępstw w Stanach Zjednoczonych. We Francji jest inaczej wskutek złej organizacji gospodarczej i administracyjnej Francji.

Tu na każdym kroku uderza brak talentu organizacyjnego Francuzów. Rocznik statystyki Paryża wykazuje nieszczęśliwych wypadków na ulicach 18 tysięcy w rok, w tem 11 tys. przechanych przez auta, omnibusy, motocykle. Chicago w 1910 r., gdy tam był, wykazywało nieszczęśliwych wypadków na ulicach 2.000, a miało przeszło dwa miliony mieszkańców i nie mniej aut od Paryża. Nie umiemy we Francji zorganizować ruchu ulicznego. Złe wrażenie sprawiają kolejki podziemne Paryża,

Złe wentylowane w porównaniu z berlińskimi i amerykańskimi; mają wszystkie przejścia korytarzowe zamknięte pozłomo ustawionymi kijami, które uderzają przechodniów, kontrola biletowa kolejek paryskich wymaga więcej ludzi i jest mniej dokładna od kontroli biletowej kolejek w Berlinie.

Biblioteka National w Paryżu, światowa biblioteka, pod względem liczby tomów ustępuje tylko British Muzeum w Londynie; lecz jest zorganizowana fatalnie. Korzystający z biblioteki doświadcza wrażenie, że ulega obstrukcji administracji bibliotecznej, ta zaś wypełnia różne biurokratyczne przepisy, kłopotliwe odbiorców książek. Wyjątkowo źle jest zorganizowany handel księgarski we Francji. Wielkie firmy księgarskie sprzedają wyłącznie własne wydawnictwa.

Stan bibliotek i księgarstwa francuskiego wpływa ujemnie na produkcję naukową Francji tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Wład. Studnicki.

Po mowie Brianda — w Berlinie

BERLIN, 31. VIII. PAT. Mowa Brianda, wygłoszona wczoraj na bankiecie wydanym na zakończenie konferencji unji międzyparlamentarnej, wywarła tu wielkie wrażenie. Dzienniki berlińskie postrzegają ją nieogólnie i komentarzy, podając jedynie obszernie streszczenia tej mowy. Z poróżdzienników popołudniowych dwa półgodzinowe, a mianowicie organ kanclerski Maxa Gernanna i zbliżona do ministra Siresmanna Tagliche Rundschau zwracają główną uwagę na ten ustęp przemówienia, który dotyczy granic wschodnich, podnosząc z zadowoleniem fakt, iż Briand wyraził nieznaczny, że traktat lotarniecki dotyczy nietylko granic zachodnich Niemiec, ale rozciąga się również i na granice wschodnie, co jest poważnym atutem dla stanowiska niemieckiego.

W czasie dyskusji prowadzonej na kongresie unji międzyparlamentarnej sen. de Jouvener przedstawił granice wschodnie granicom zachodnim Niemiec i wyraził ubolewanie, że granice wschodnie Niemiec nie są przez traktat lotarniecki zabezpieczone. Wówczas to właśnie delegat niemiecki prof. Schilling podkreślił w odpowiedzi swej, że Niemcy nie uważają granic wschodnich za ostatecznie ustalone, a pomimo to przyjęły na siebie zobowiązania niestosowania siły przy regulowaniu stosunków na wschodzie. Oświadczenie Brianda jest, zdaniem obu dzienników, całkowitem zaprzeczeniem stanowiska sen. de Jouvenera i poparciem stanowiska delegacji niemieckiej na kongresie unji.

Odlot eskadry angielskiej z Gdańska.
 GDAŃSK, 31. VIII. PAT. Dziś przed południem 3 hydroplanu angielskie, które od niedzieli bawiły w Gdańsku, a przedtem znajdowały się w Pucku, opuściły Gdańsk.

W sprawie polskich ceł maksymalnych.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. W związku z głosami prasy niemieckiej omawiającymi rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 11 sierpnia 1927 r. w sprawie ceł maksymalnych, Polska Agencja Telegraficzna dowiada się z miarodajnych stron co następuje: Ogłoszone rozporządzenie o celach maksymalnych odpowiada zasadom ustalonym w rozporządzeniu o celach maksymalnych z dn. 22 listopada 1924 r. Pod względem formalnym nie jest ono aktem nowym, zmieniającym w jakikolwiek sposób zasady polskiej polityki handlowej. Pod względem rzeczowym omawiane rozporządzenie nie jest skierowane specjalnie przeciwko któremukolwiek z państw obcych, a przeciwnie, posiada charakter zupełnie ogólny. Cia specjalne nałożono w tym celu maksymalnych na towary, które w tym okresie czasu pozwolił zainteresowanym państwom na uregulowanie stosunków handlowych z Polską i usunięcie przez te państwa wszystkich wyjątkowych zarządzeń, które stosowane są wyłącznie do towarów polskich.

Zywiółowa katastrofa w Małopolsce.

Sejm i Rząd.

LWÓW, 31—8. PAT. Z powodu gwałtownej ulew w nocy z 30 na 31 sierpnia r. b. nastąpiły na obszarze tujejszego województwa katastrofalne wylewy rzek Sanu, Dniestru, Strwiąża, Tyśmienicy i innych oraz ich dopływów. W gminach Przemyl, Dobromil, Sanok, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz i Rudki rzeki wylewają katastrofalnie zalaty okoliczne pola i wieś, a częściowo i miasta, niszcząc pozostałe na polach plony, zrywając liczne mosty i psując poważnie gościeńce i linie kolejowe. Ludność zalanych miejscowości, ratując życie, zostawiła cały swój dobytek na pastwę losu. Szkoły wyrządzone przez ulewę są olbrzymie. W/g dotychczas otrzymanych informacji, mają być również ofiary w ludziach. Komunikacja między licznymi miastami, a w szczególności między Samborem a Drohobyczem przerwana.

W powiecie Drohobyckim wszystkie mosty na rzece Tyśmienicy zerwane. Zagiębie Boryslawskie odcięte od kolei i Drohobycza. Ruch w kopalniach ustaje. W innych powiatach rozmiary katastrofy również bardzo wielkie. Na pomoc dotkniętej nagle katastrofą ludności pośpieszyły urzędy powiatowe, policja państwowa, straż pożarna i wojsko, które natychmiast wysłało do zagrożonych okolic pontony i saperów. Na miejsce katastrofy wyjechał z ramienia województwa naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Rutkowski celem wydania odpowiednich zarządzeń na miejscu. Urząd wojewódzki zwrócił się do Warszawy o przyznanie doraźnej pomocy dla dotkniętych powodzią.

LWÓW, 31. 8. Pat. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje, że z powodu oberwania się chmury i uszkodzenia toru został wstrzymany z dniem dzisiejszym aż do odwołania ogólny ruch pociągów na całym szeregu odcinków w obrębie lwowskiej dyrekcji kolei państwowych.

Drohobycz i Boryslaw zalane. Kopalnie nieczynne.

DROHOBYCZ, 31. VIII. PAT. Jak informuje starostwo w Drohobycz, woda zalała niektóre ulice, dochodzące na metr 20 cm. wysokości. Wsie położone na północ od Drohobycza są zupełnie zalane. Dojazd do nich jest niemożliwy. Ludzie schronili się na dachach i drzewach. W Boryslawiu katastrofa przybrała straszne rozmiary. Zaważyło się 12 domów, w tem 7 kamienic dwupiętrowych. Są liczne ofiary w ludziach. Dotychczas z posterów gruzów wydobyto 6 zwłok. Kopalnie częściowo zalane. Miasto pozbawione jest zupełnie światła. W kopalniach ruch ustał.

Evakuacja Stryja.

STRYJ, 31—8. PAT. Dzisiaj o godz. 7 rano nawiedziła miasto Stryj i powiał katastrofa powodzi. Wezbrane wody rzeki Stryj zalały w mieście wiele domów tak, że musiano je ewakuować. Również zalane jest targowisko. W/g nadchodzących wiadomości miasteczko Sokółów jest zupełnie zalane. Ludzie schronili się na dachach domów. Dostęp do tego miasteczka jest niemożliwy. Brak bliższych informacji, gdyż linie telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Jak zaznaczają świadkowie, jadący w tę stronę powiatu stryjskiego, poza rzeką Stryj na przestrzeni kilku mil ciągnie się jedno wielkie jezioro.

Zniszczone pow. Nadgórna, Dolina, Stryjski.

LWÓW, 31 8. Pat. W województwie Stanisławowskim, jak wynika z dotychczasowych meldunków, najbardziej uszkodzony naskutek powodzi został powiat Kossowski. Woda zalała szereg domów, a nawet całe osiedla, przyczem są znaczne straty w ludziach. Następnie bardzo ucierpiał powiat Nadgórna, gdzie woda zalała tor kolejowy długości 300 metrów. Między Tatarowem a Mikulczym wiele mostów zostało całkowicie zerwanych. Worohta i Tatarowo są zupełnie odcięte. W pow. Dolina wezbrały wszystkie potoki górskie. Komunikacja przerwana. W mieście Kaluszu (pow. Dolina) kilka ulic pod wodą. Cały powiat Stryjski zniszczony. Część miasta zalana. Wał ochronny przed miastem został zerwany. Miastu grozi niebezpieczeństwo.

Napad na członków konsulatu polskiego w Pile

BERLIN, 31. VIII. (Tel. wł.) W niedzielę 28 b. m. członkowie konsulatu polskiego w Pile, przechodząc jedną z ludniejszych ulic miasta, zostali naodnęci przez zbiorów za to, że prowadzili między sobą rozmowę w języku polskim. Jeden z napastników pobili łaską żonę konsula oraz urzędnika Szydłowskiego. Pościg policji narazie nie dał żadnego wyniku.

Rokowania polsko-lotewskie.

GDAŃSK, 31. VIII. PAT. Baltische Presse donosi z Rygi, iż w toku rokowań handlowych polsko-lotewskich omówiono wszystkie kwestje o charakterze ogólnym, przedewszystkiem polski system kontyngentowy ograniczający import produktów lotewskich do Polski. Dzieląca polską oświadczyła, że ograniczenia te mogą być łagodzone tak dalece, że Łotwa będzie mogła eksportować swe produkty do Polski w miarę zapotrzebowania w Polsce. Na posiedzeniu plenarnym delegacja polska przedłożyła piśmienną propozycję. Przebieg pierwszego posiedzenia wykazuje, że po obu stronach panuje całkowita dążność do osiągnięcia porozumienia.

Czang-Tso-Lin — cesarzem Chin

LONDYN, 31. VIII. PAT. Daily Express donosi z Pekinu, że marszałek Czang-Tso-Lin zamierza się ogłosić cesarzem Chin.

Poszukiwania gen. Zagórskiego.

Sledztwo w Wilnie. Sledztwo w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego nie przestaje być punktem zainteresowania się wszystkich sfer społeczeństwa i władz. Ostatnio bawił w Wilnie klerujący sledztwo w tej sprawie, szaf żandarmerji wojskowej plik. Płatkowski, który wraz z sędzią mjr. Mazurkiewiczem i kpt. żandarmerji Handem prowadzi dalsze sledztwo. Dowiadujemy się, że wersje o tem, jakoby na dworcu Głównym w Warszawie spotkał gen. Zagórskiego mjr. Wenda oraz drugi jakiś oficer, występujący nieoficjalnie, brane są pod uwagę i obecnie sledztwo prowadzone jest w kierunku ustalenia osoby tego oficera. Podpułk. Płatkowski badał kolejarzy na linii Warszawa — Białystok, a obecnie mają być przeprowadzone badania na odcinku Wilno — Białystok. Jak długo potrwać badania nie wiadomo, jak również nie wiadomo są wyniki dotychczasowego sledztwa. Dowiadujemy się też, że oficerowie prowadzący sledztwo badali funkcjonariuszy więzienia wojskowego, gdzie oczekiwał na sprawę gen. Zagórski, oraz funkcjonariuszy pełniących służbę na dworcu w dniu odjazdu gen. Zagórskiego.

Termin wyjazdu vice-premjera Bartla nie jest wyznaczony.

WARSZAWA, 31. VIII. (tel. wł. Słowa) Jak się dowiadujemy, dokładny termin wyjazdu vice-premjera Bartla do Drusienik celem złożenia marszałkowi Piłsudskiemu raportu o sytuacji politycznej nie jest ostatecznie oznaczony.

Bank Gospodarstwa Krajowego likwiduje zbędne oddziały.

WARSZAWA 31. VIII. (tel. wł. Słowa) Bank Gospodarstwa Krajowego zorganizował swego czasu znaczną ilość oddziałów i agatur na prowincji bez racjonalnej nawet potrzeby, a jedynie celem stworzenia synekur. Obecnie nowy zarząd Banku likwiduje szereg oddziałów, tworząc jednocześnie kilka w ważnych środowiskach handlowoprzemysłowych.

Jeszcze pożyczki siewne.

WARSZAWA, 31. VIII. (tel. wł. Słowa) Ministerstwo Rolnictwa wyasygnowało jeszcze sumę 2.785 000 zł. na kredyty siewne dla rolnictwa poszkodowanego przez klęski żywiołowe. Suma ta rozdzielona zostanie pomiędzy województwa, a następnie rozdzielona zostanie przez komitety.

Pożyczki te oprocentowane są w stosunku 5—6 proc. rocznie.

500.000 zł. dla powodzi.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. Na podstawie otrzymanych dotychczas raportów o katastrofach powodzi w województwach lwowskim i stanisławowskim zostało przedstawione p. wiceprezosi Rady Ministrów Bartłowi szczegółowe sprawozdanie. P. wicepremier po dokładnym zbadaniu raportów, przyjął dyr. departamentu politycznego M-stwa Spraw Wewn. Switalskiego i wyasygnował na dofinansowanie dla ludności dotkniętej katastrofą pół miliona złotych. Dalsza pomoc rządu nastąpi w najbliższych dniach. W związku z tem zwolane będzie prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Bawiący na ulopie minister spraw wewnętrznych Składkowski został zaawdomiony o katastrofie.

Wyjazd dr. Switalskiego do Lwowa.

WARSZAWA, 31. VIII. PAT. W związku z katastrofalną powodzią w Małopolsce wyjechał dziś wieczorem podlegiem pośpiesznym do Lwowa dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Switalski.

Kto wygra 40.000 dolarów.

WARSZAWA 31. VIII. (tel. wł. Słowa) W czwartek o godz. 10 rano komuś w Polsce fortuna przyniesie prezent w postaci wygranej 40 000 dolarów. W ciągu doby ogólna ilość wygranych wyniesie 75 000 dolarów. Losowaniem kieruje p. Szerelik, dyr. urzędu pożyczkowego.

Katastrofa lotnicza.

BYDGOSZCZ, 31. VIII. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 2 min. 30 pp. w czasie próbnego lotu nad lotniskiem aparat typu Morane-Tallier dostał się na skutek defektu motoru i silnego wiatru w korkackij i spadł z wysokości 50 metrów, ulegając zupełnemu rozbiću. Znajdujący się w samolocie kpt. pilot Paweł odniósł lekkie rany, natomiast mechanik doznał zmiądzenia obu nóg. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala wojskowego.

„Lokal Anzeiger“ przeciwko traktatowi francusko-niemieckiemu.

BERLIN, 31. 8. PAT. „Lokal Anzeiger“ ogłasza rewelacyjną wiadomość, występując równocześnie przeciwko delegacji niemieckiej i traktatowi handlowemu francusko-niemieckiemu. Dziennik mianowicie twierdzi, że jednocześnie z podpisaniem traktatu handlowego delegacja niemiecka wystosowała pod adresem strony francuskiej specjalny list, stanowiący załącznik do traktatu, w którym to liście Niemcy zrzekają się mianowania konsulów swoich w Alzacji i Lotaryngji. Lok. Anz. podnosi z tego powodu wielki alarm, zaznaczając, że tego rodzaju zobowiązanie niemieckie jest zrzeczeniem się równego traktowania Niemiec i Francji oraz że zalecanie tego punktu umowy francusko-niemieckiej jest nielojalnością, popełnioną względem opinji publicznej w Niemczech.

HUMBUG X. BORODZICZA.

Ze sfer kościelnych otrzymujemy z prośbą o umieszczenie artykułki następujący.

Z prowincji nadesłano nam odpis dosłowny litografowanych zaproszeń, jakie ks. kan. Józef Borodziej rozsyła dziś do różnych osób. Podajemy tu tekst odpisu bez zmiany.

Do. „Wojsko, osadnicy, stowarzyszenia i podpisani najusilniej prosimy o przybycie na święto narodowo-kościelne, bo wyświęcenie aż sześciu (1) kościołów na kresach nad Dźisną, gdzie książę Chowański polski i katolicki był wyznici. Przybycie jego na tę drugą i najbardziej upośledzoną Chełmszczyznę przyczyni się do pomnożenia chwały Bożej, uczczenia J. E. Panów Prezydenta Mościckiego i Piłsudskiego. J. E. księży Kardynałów i Biskupów Polski, którzy tu raczą przybyć, by odczytać (1) kresy i położyć wraz z J. E. ks. Arcybiskupem Jalbryzkowskim pierwszy kamień pod fortece śpiżowe, które tu się zbudują przy pomocy Bożej w sercach ludu dla dobra Ojczyzny. Śługa w Chrystusie ks. kanonik Józef Borodziej, Prezes 11-tu (1) Komitetów Budowy Kościołów i Proboszcz w Leonopolu i San Remo.

Leonopol. Daia . . . (Podkreślenia nasze). Jak widać, ks. kan. Borodziej, którego gościnność dorównywa gorliwości, bierze na serio swe zaproszenie, bo jednocześnie rozsyła taki oto załącznik:

„Marszruta. 5 września najdosłowniejsi Goście (więc: Prezydent, Marszałek, obaj Kardynałowie i Biskupi Polscy...) raczą przybyć do Dżisny (koleją i traktem Wilno—Głębokie—Dżisna), 6-go z Dżisny odjadą o godz. 14-tej do Bobolowa, gm. Mikolajewskiej, o godz. 16-tej z Bobolowa do Czeresy gm. Mierskiej, o godz. 17-tej z Czeresy do Mior. 7-go o godz. 10-tej z Mior do Bogudzięk gm. Leonpolskiej, o godz. 11-tej z Bogudzięk do Leonpola, o godz. 11-tej z Leonpola do Potaszn, o godz. 16-tej z Potaszn ku Wilnu. Ładna pielgrzymka!

Najciekawsze w tem, czy ks. kan. Borodziej, odnawiający w Leonopolu tradycje Wierzyńka, porozumiał się już, w sprawie przyjazdu Najdosłowniejszych Gości, z kancelarją P. Prezydenta i Prymasa i ustalił wszystkie szczegóły powitania i przyjęcia. Czy nie za wiele będzie pielgrzymek prezydenckich, jeśli po lipcowym pobycie w Wilnie, we wrześniu P. Prezydent ma konieczność być i w Kodniu i na wyświęceniu 6 kościołów (recte: kaplic, często szop) w Leonpolszczyźnie? Toż i Tomasz a Kempis powiada: Qui multum peregrinantur, raro sanctificantur.

Węc poco ten humbug? Poco obniżać powagę pięknej uroczystości kościelnej? X

Wybory w Kłajpedzie.

PARYŻ, 31. VIII. PAT. Według doniesień Biura Wolfa z Kłajpedy, tymczasowy wynik wyborów przedstawia się jak następuje: Uprawnionych do głosowania 20 100 w wyborach brało udział 14 591 osób t. zn. 75 proc. Na poszczególne partie przypada: kłajpedzka partja ludowa — 8, 538, partja rolników — 7 40, socjaliści — 1, 349, komuniści — 2, 291, partje ochrony waloryzacji — 88, litewskie partje razem 1 230

Spolickowany agitator:

BERLIN. 31.8. PAT. Biuro Wolfa donosi z Kłajpedy, że na zgromadzeniu przedwyborczym niejaki Petereld, który w swoim czasie zamordował wachmistrza niemieckiego Heidemana i uwojony następnie został przez sąd wojenny, został spolickowany przez kilku młodych ludzi w chwili, gdy chciał przemawiać do litewsku.

Zwycięstwo Niemców w Kłajpedzie.

BERLIN. 31. VIII. PAT. Cała prasa tutejsza podaje obszerne sprawozdanie z wyników wyborów w Kłajpedzie, podnosząc z radością zwycięstwo wywołu niemieckiego. Tymczasowe wyniki wykazują, że litwini uzyskali zaledwie 15 — 20 proc.

Chamberlain w Paryżu.

PARYŻ. 31.8. PAT. Dziś po południu zarząd m. Paryża wręczył uroczystość sir Austenowi Chamberlainowi „Złota księga“ arorowaną mu z inicjatywy komitetu La France a l'Angleterre. Na uroczystości obecny był Briand i szereg najwybitniejszych osobistości ze świata dyplomacji, polityki, wojskowości, nauki, literatury oraz przedstawiciele szerokiego sfery towarzyskiej.

Komunikat Narkomindiełu.

MOSKWA 31.8. PAT. Izwiestja ogłaszają komunikat Narkomindiełu p. t. „Likwidacja incydentu w związku z zabójstwem towarzyszy Wojkwa z narodowego komisariatu spraw zagranicznych“, który stwierdza, że powrót do Moskwy poseł polski Patek i dnia 26 bm miał z towarzyszem Cziczerinem dłuższą rozmowę. Wobec tego, że punkty sporne, które wynikły w związku z zabójstwem przedstawiciela ZSSR w Polsce tow. Wojkwa zostały pomyślnie rozwiązane ku zadowoleniu obu stron, komisariat spraw zagranicznych uważa incydent ten za zlikwidowany W związku z tem w najbliższych dniach będą wznowione rokowania w sprawie paktu o nieagresji i w sprawie umowy handlowej z ZSSR a Polską. [Zlikwidowanie incydentu w związku z zabójstwem posła Wojkwa miało miejsce już w lipcu rb Przy Red]

Nowy proces szpiegowski w Bolszewji.

MOSKWA 31. VIII. PAT. Aresztowano w Leningradzie 26 osób pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Anglii. Osoby te zostały podobno zorganizowane już w r. 1921 przez kapitana angielskiego Boya. Rozprawa sądowa przeciw wymienionym osobom rozpocznie się już 2 września.

350.000 dol. dla ocalenia Sacco i Vanzettiego.

NEWY YORK, 31—8. PAT. Według oświadczenia Pelicanciego, skarbnika komitetu obrony Sacco i Vanzettiego w Bostonie, 7-miesięczne wysiłki prowadzone w celu ocalenia Sacco i Vanzettiego kosztowały zgórą 350 000 dolarów. Największą część tej sumy t. j. 6 000 dolarów złożyli komuniści Stanów Zjednoczonych. 1 000 dolarów, które miała nadać III międzynarodówka—nie otrzymano. Pelicanci zaznaczyli, że najważniejszymi ofiarodawcami byli socjaliści.

Jeszcze manifestacja za Sacco i Vanzettiego.

PARYŻ, 31. VIII. PAT. Chicago Tribune donosi z Nowego-Yorku, że w czasie manifestacji przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego policja szarżowała, przyczem 40 osób odniosło rany.

Lot Europa—Ameryka.

LONDYN, 31—8. PAT. Pułkownik Minchin w towarzystwie kapitana Hamiltona i księżniczki Wertheim odleciał dziś o godz. 7 mej min. 30 rano na monopolanie do Nowego-Yorku. Przed odlotem monopolanu arcybiskup Cardiflu odprawił pod skrzydłami samolotu nabożeństwo. Księżniczka oświadczyła, że jest przekonana, iż doleci do Ameryki, przyczem dodała, że w czasie lotu będzie prawdopodobnie pomagała w kierowaniu aparatem. Samolot zabrał ze sobą 800 galonów benzyny i żywność na 2 dni.

Aresztowanie bandy szpiegowskiej.

KRAKÓW 31. VIII. PAT. Nad ranem orzama policja politycznej dokonała aresztowań przeważnie wśród ukraińskich, które jako członkowie tajnej ukraińskiej organizacji wojskowej, zdradzali tajemnice armji polskiej na rzecz państwa ościennego. Podobnych aresztowań dokonano w lipcu ub. roku w Krakowie. Rozprawa przeciwko aresztowanym rozpocznie się 15 września rb. przed trybunałem sądu okręgowego karnego. Na ławie oskarżonych osiadł kilkadziesiąt osób ze sfery inteligencji ruskiej.

Dookoła świata.

KONSTANTYNOPOL 31. VIII. PAT. Samolot Pride of Detroit przybył do Konstantynopola.

Ofiary międzynarod. zawodów lotniczych.

INSBRUCK 31. VIII. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj po południu na lodowce góry Ariberg odnaleziony został zaginiony w sobotę samolot Jugosłowiański. Samolot był zupełnie rozbity. Obok samolotu leżał pilot ze złamaniami i odmrożoniami oboma nogami. Nicco dalej leżał nieżywy kierownik eskadry pułk. Petrowicz. Na zwłokach jego nie znaleziono żadnych obrażeń, widocznie więc śmierć nastąpiła wskutek zamrznienia.

WALKA ZE SZCZURAMI!

Najsukieczniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie, oraz medalem srebrnym na Wystawie Sanitarnej i Hygienicznej w Warszawie pod nazwą: Pasta na szczury i myszy Laboratorium Sulewsorów Adolfa Jazewskiego w Rawie Mazowieckiej. Od 1-go stycznia cena zużona o 40 proc.

PANIE KONSERWUJ CIEB W ASZĄ URODĘ.

Usuwanie jej braki. Najnowsze aparaty do samomasażu przeciw zmarszczkom, na usunięcie podbródka. Aparaty do samomasażu całego ciała, odmładzają, uszczuplają bez specjalnej diety. Ostatnie kosmetyczne nowości. Pasy uszczuplające dla pań i panów. Żądajcie bezpłatnych prospektów. D. H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131.

WYBOROWE ŻYTO SIĘ WNE poleca

Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a.

Administracja «Słowa» poleca zredukowanego pracownika kolejowego, chorego na płucą niezadnego do pracy, obciążonego rodziną. Nie posiada żadnych środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmie administ. «Słowa» dla «Zredukowanego pracownika»

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM Czerwonego Krzyża.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie pod dyktką Jana LACHOWICZA.

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs nauk 2-letni. Początek lekcji — dnia 15 września 1927 r. Informacja i zapisy w Sekretarjacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 pp. i od 5 do 7 w. Adres tymczasowy: ul. Biskupia 12, lokaj Szkoły Handlowej Męskiej.

Zarząd restauracji

„Myśliwskiej“

podaje Szanownej Publiczności uprzejmie do wiadomości, iż po gruntownie dokonanym remoncie zostaje nasza restauracja z dniem 1-go września r. b. ponownie otwartą. Kuchnia pod dyktką pierwszorzędnych sił fachowych W czasie obiadu i kolacji, stale przygrywać będzie orkiestra złożona z najwybitniejszych sił.

16 POLSKA

Państwowa Loteria Klasowa.

Można wygrać na jeden los 650,000 zł. I klasa jest już do nabycia u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO Wilno, Zamkowa 9. Dotychczas w 15 ej loterii pańbu u nas 15,000, 5,000 i kilka wygr. po 2 000 i 1,000 zł. Cena całego losu — 40 zł. „ 1/2 „ — 20 „ „ 1/4 „ — 10 „ Zamięscowym wysyłamy pocztą. Konto czekowe 80365.

11) NA ŁOTWIE.

IX.

Stosunek narodu lotewskiego do naszego polskiego narodu — Polityka polityka, a sympatje i antypatje swoja drogą — Początek — rozkwit i zmierzch polskiego stanu posiadania na wschodnich kresach dzisiejszej Republiki Lotewskiej — Likwidacja wszelkiej «sprawy polskiej» na Łotwie.

Łotysze nas, Polaków, nie lubią. Przyczyn nie brak. Wyróżniłyśmy, my i oni, z odmiennego pnia. My ze szlacheckiej Polski przedzoborowej, która wciąż jeszcze nie może z krwi naszej i naszych kości «wyparować»; oni, Łotysze, wyróśli z walki klasowej, z rewolucyjnego dzieła. Nasze ideały były (i są) politycznej par excellence natury; oni są wyznawcami ideałów socjalnych i tylko socjalnych. Innej my wiary. Różne u nas i u nich bóstwa na ołtarzach.

Wystarczy porównać nasze manifesty powstańcze z lat 1862 i 1863 z współczesnymi manifestami Waldemarsa w «Petersburgs Awises». Polska szła ku odzyskaniu — Polski przedzoborowej, a ku czemu Łotwa szła? Ku zagarnięciu ziemi aby na niej z kolei po pańku żyć. Łotwa też miała swoją epokę romantyzmu; lecz romantyzm lotewski zgoła był inny niż nasz romantyzm.

Nastaly czasy powszechnego demokracji. W wielkich on hono-

rach zarówno na Łotwie, jak w Polsce; lecz znowuż różnica! Demokracja polski wydaje się Łotyszom: wyrozumowany, teoretyczny, a przedewszystkiem... podejrzany. U nich, na Łotwie, demokracja jest żywiołowy. Śmieszem jest przekonanie Łotyszów, że my Polacy—dabłogi—jesteśmy doskonalnymi i bardziej zdeklarowanymi demokratami, niż oni sami. Niedawno jeszcze nasze oficjalne przedstawicielstwo dyplomatyczne w Rydze usiłowalo na tej drodze... skaptować lotewskie sympatje. Musialo oczywiście przegrać sprawę. Łotysze robili przyjemną twarz, uśmiechali się bardzo grzecznie udając radośne zdziwienie, w głębi zaś ducha pytali się jak w «Cyruliku Sewilskim»: «Qui trompe... t... on ic?»

Stulecia z okładami niewola, dzieje nasze porzoborowe nie przetrwały naszej psychiki ogólnonarodowej, podobnie jak czas wytrwania kordajaly czyniący z nich po latach bądź misteryn jakiś amalgamat, bądź coś—zgoła niebywałego Bable nawet komunizmu, podnoszące się na dekodie naszej terażniejszej psychiki, nie wyprawodzą tak dobrych i realnych obserwatów, jak Łotysze, w pole przepraszam, nie wprowadzą w błąd. Tem bardziej nie ludzi się znakomity lotewski mąż stanu minister Zygfryd Mejerowicz. Pomimo to za jego rządów politycznych na Łotwie była Polska bliska nawet alfansu politycznego z Republiką Lotewską. Dlaczegożby nie! I owszem. Może nawet nagłe i niespo-

dziewanie odrodzić się analogiczna kombinacja; może, w danych okolicznościach, nastąpić nawet jaknajścisłsze «zblizenie» między Republiką Lotewską a Rzeczpospolitą Polską. W zakresie «kombinacji» politycznych niema rzeczy niemożliwych i wykluczonych. Natomiast na zawiazanie się sympatji między narodem lotewskim a polskim wypadnie jeszcze poczekać... bodaż, że nawet dość długo.

Wciąż my jeszcze pachniemy Łotyszom jakimś atawistycznym feodalizmem, na którego same wspomnienie oni się wzdrygają. Słusznie—nie słusznie? Nie należy to w tej chwili do rzeczy. Dość, że tak jest. Dość, że Łotwa, dokonawszy z takim impetem u siebie w domu... regulacji, pod całkiem nowy ustrój społeczny, jeszcze podniecona i zdąyszana, wodzi dookoła siebie wyzywającami oczami, wypatrując pilnie i badając: co nie to mówią sąsiedzi? I wciąż jej się zdaje, że jedna jeszcze tłułka Polska coś jakby, doprawdy, krzywiła się.

Czy nie jest to przypadkiem odruchowy nie do powściągnięcia bolesny skurcz tylko na twarzach wywaszczonych w Łągallj «obszarników» polskich? Być może. Ale tych właśnie widoku Łotwa najbardziej nie znosi. To ludzkie, bardzo ludzkie. Nieprzejmnie spotkać się twarz w twarz z kimś, któremu się zjechało w żywe mięso—choćby przy dokonywaniu najnieodowniejszej operacji. Ach, ci wogóle «panowie» polscy! Naród «panów». Czy może być coś, w terażniejszych czasach, bardziej anomal-

nego, a równie niesympatycznego? Ta ich, niewiedzieć z jakiego tytułu, wyniosła grandezza! Czy może być coś nieznośniejszego? Aż do owego przymrutania oczu, gdy na nas, Łotyszów, popatrują z za miedzy...

Łotyszom ci «panowie polscy», których udało się powykurzać z gniazd rodowych na c-d-avant Inflantach Polskich, djabło przypominają niemieckich baronów. Wart pałac Paca... Niezręcznie, niemile się stało, że właśnie Polakom wypadło robć taką przykrość... Ale czy to Łotwy wino? Walka klas to przecie «fenomen regulujący życie» na ziemskim globie. Łotwa nie na księżycu... Przepraszamy najmocniej ale —

Białocerkiew... Romanów... Antoniny... Daszów... wołyńskie, podobnie, ukraińskie magnackie dobra wielkiej szlachty polskiej obrócone w perzynę, zrównane z ziemią... Co za obrzydliwym, niepowetowaną stratę ponosił polski stan posiadania! Opiaciłszy drogą każdą piędź odzyskanej Ojczyzny. A w Mińszczyźnie, w Mołhowszczyźnie, a na Żmudzi — mała to tego naszego stanu posiadania musialo, powiadają, przepaść aby mogła choć zachodnia część byleż Rzeczypospolitej nieodległość państwową odzyskać. Na stół każdego zawieranego traktatu pokojowego kładziono kawał polskiej ziemi cum lasis, boris, z pałacami, puszciami, miasteczkami, z grobami dziadów i pra-

dziadów... I trzeba było targować się, ile dacie na Pomorzu, na Śląsku, na Mazurach za ten polać kresowy — za tamten — za jeszcze tamten?

Tak zwane inflanty Polskie na Witebszczyźnie — do trzystu mil kwadratowych — wcielone zostały do Republiki Łotewskiej i część jej wschodnią stanowią. Nistyle może bogaty i cudny, malowniczy kraj. Niedyś pokrywały go obrzycie lasy; gnieź dziły się w nich bobrowe gony... Wystarczy przypomnieć nierozwane pełzaże po drodze z Dyncburga do Kraslawia, lub z gościna na Krzyżborku niedyś Korfiów... Lud tam był etnograficznie mieszany z przewagą Łotyszów np. jednolicie zasiedlających b. powiat Lucyński; byli starowiercy, zwani roskolnikami, zagnani tam z Rosji wskutek prześladowań religijnych; były też wioski sporadyczne z ludnością wiejską czysto polską na ziemiach dawnych posiadłości Hylzenów, Platerów, Borchów; było kilka wiosek drobnych, należących niedyś do dóbr Warklańskich. Było na inflantach Polskich sporo szlachty polskiej zagrodowej.

I było tyle, że zliczyć trudno, majątków należących z dziada-pradziada do wysokich zazwyczaj rodów bądź spolonizowanej szlachty niemieckiej, bądź szlachty z różnych dzielnic Rzeczypospolitej na Inflanty przybyłej i tam osiadłej.

Podziękowanie.

Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie VI Posterunkowi Policji Państw. na Dworcu w Wilnie, za odna lezenie walzki skradzionej dnia 23 VIII b r. na dworcu Wileńskim

Moczyłowska Janina.

Dr J. Burak

akuszerja i choroby kobiece POWROCIŁ. Zawalna 16, tel. 504

4 ro oddz. Szkoła Początkowa i przedszkole

Halny Siewiczojej

ul. Uniwersytecka 1 Początek zajęć 3-go września b. r. o godz. 10 rano.

Zawiadomienie.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem zawiadamia Aleksego vel Aleksandra Śniadego, z pobytu niewiadomego, że zapady w jego sprawie separacyjnej wyrok znalazł się w kancelarji tegoż Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr 6), że stronom przysługuje, w ciągu dni 30 od dnia dzisiejszego, w ciągu dni 30 od dnia dzisiejszego, w drodze apelacji i że od niego należy się Sądowi złotych 40 tytułem kosztów sądowych i opłat kancelaryjnych. Oficjal Pratał Hanusowicz. Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

